

# Dotrze cywilizacja

## Korzenna w komórkowej sieci

Jest nadzieja, że telefony komórkowe wreszcie przydadzą się mieszkańcom podsadeckiej gminy Korzenna. Do tej pory Korzenna jest niestety białą plamą na mapach zasięgów wszystkich działających na rynku operatorów sieci telefonii komórkowej. Nadzieję na to, że do gminy dotrze wreszcie komórkowa rewolucja stwarzają toczące się negocjacje wójta z operatorami. Chodzi o budowę masztu, na którym zamontowany zostanie nadajnik umożliwiający korzystanie z aparatów. Wbrew pozorom negocjacje nie są łatwe.

Gdy wójt Leszek Skowron postanowił sprostać cywilizacyjnemu wyzwaniu, okazało się, że problem tkwi w braku jednomyślności operatorów. Miejsce w Korzennej, które wy-

znaczono pod budowę masztu, nie odpowiada wszystkim. Niektórzy chcąc mieć maszt na wyłączność wskazują inne tereny. Tymczasem ustalona lokalizacja - co jest ewenementem - podoba się mieszkańcom.

O protestach przeciwko budowie stacji bazowej nadajników w Korzennej nie ma mowy. - Do rozpoczęcia budowy potrzebne jest tylko pozwolenie ze starostwa. W przypadku nowej lokalizacji cała procedura będzie musiała ruszyć na nowo. Liczymy jednak, że operatorzy wyrażą zgodę na korzystanie z jednego masztu. Staramy się ich do tego przekonać. W końcu to najlepsze rozwiązanie dla abonentów, na których operatorom powinno zależeć - komentuje Leszek Skowron.

(IK)